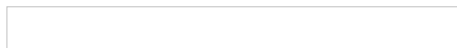


Ewangelicy rezygnują z tytułomani

Data publikacji: 16.10.2018 10:15

- Nie później, niż w 16 i nie wcześniej, niż w 13 roku życia członka kościoła powinna odbyć się confirmacja – stwierdził zespół roboczy ds. confirmacji, podczas zakończonej właśnie sesji Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. W podjętej uchwale władze Kościoła podkreśliły, że akt ten powinien być poprzedzony co najmniej dwuletnim przygotowaniem, które odbywa się w trakcie nauki confirmacyjnej.



Nabożeństwo. Fot: Luteranie.pl

Akt wielkiej wagi

Obrady 4 sesji XIV kadencji Synodu odbyły się w Łodzi. - **Konfirmacja w Kościele Ewangelicko-Augsburskim jest aktem uznania dojrzałości chrześcijańskiej, ale nie ma charakteru sakramentu. Polega ona na publicznym wyznaniu wiary i złożeniu ślubowania wierności Bogu i Kościołowi przed zgromadzonym zborem** – stwierdzono podczas obrad.

Rozmowy na temat confirmacji trwają w Kościele Ewangelicko-Augsburskim od dwóch lat. Pretekstem do dyskusji stały się zmiany w systemie edukacji, które postawiły Kościół przed pytaniem o wiek, w jakim odbywa się confirmacja. Równocześnie okazało się, że konieczna jest szersza refleksja dotycząca współczesnego rozumienia tego aktu. Dlatego w konsultacje zaangażowały się diecezje, a w kwietniu powołano zespół roboczy, który miał przygotować propozycje rozwiązań w zakresie praktycznych aspektów confirmacji.

Podczas obrad w Łodzi Synod docenił praktykę polegającą na tym, że akt łączony jest zwykle z pierwszym, samodzielnym przystąpieniem do sakramentu Wieczerzy Pańskiej. Podkreślił jednocześnie, że „confirmacja nie jest warunkiem niezbędnym do wzięcia udziału w społeczności tego sakramentu, do której zaproszony jest każdy ochrzczony”. Oznacza to w praktyce, że także dzieci przed confirmacją zaproszone są do przystąpienia do Wieczerzy Pańskiej. W takiej sytuacji ogromną rolę odgrywają jednak rodzice, którzy powinni dziecku wytłumaczyć, czym różni się Wieczerza Pańska od zwykłego posiłku. - **To właśnie opiekunowie odpowiadają za każdorazowe dopuszczenie dziecka do udziału w sakramencie** – podkreślił Synod.

Koniec z archaizmami

Synod zalecił również, by wierni Kościoła, tam gdzie to możliwe, zrezygnowali z tytułowania duchownych ewangelickich słowami : najprzewielebniejszy, przewielebny, wielebny. Łukasz Cieślak, który złożył wniosek podkreślił, że te sformułowania są archaiczne i wywodzą się z czasów, gdy stosowano szereg swoistych zwrotów grzecznościowych, których dziś już się nie stosuje. - **Dzisiaj stosowanie tego typu „bizantyjskich” zwrotów jest wyrazem hołdu pewnej tradycji, jednak tradycja ta nie pozostaje w pełni zgodna z tożsamością wyznaniową naszego Kościoła. Nie można nie zauważyć bowiem, że powyższe zwroty mają źródło w słowie „wielbić”, które w żadnym razie nie może odnosić się do wielbienia adresatów tego typu tytułatury. Wielbić możemy jedynie naszego Boga, ale nie ludzi** – argumentował Cieślak.

Synod zachęcił więc wiernych, aby używali zwrotów: brat i siostra.

anszaf